

Sygn. akt V W 34/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku V Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Węgorzewie

w składzie:

Przewodniczący SSR Dorota Scott-Sienkiel

Protokolant Marta Kornacka

w obecności oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniach 20.05. 2019 r., 19.08.2019, 7.10.2019r., na rozprawie

sprawy przeciwko K. Ś. (1) z d. K.

córcie J. i B. z d. S.

ur. (...) w K.

obwinionej o to, że: w okresie od 19 kwietnia 2018r. do września 2018r. w W. na ul. (...) złośliwie niepokoiła E. N. (1) i P. D. w ten sposób, że prawie codziennie przychodziła pod blok nr 5, pod którym przesiadywała na ławce lub chodziła wokół niego, patrząc w okna ich mieszkania i obserwując ich oraz kilkakrotnie robiła im zdjęcia swoim telefonem

tj. o czyn z art.107 kw

1. Obwinioną **K. Ś. (2)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.
2. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 34/19

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

K. Ś. (2) jest mieszkanką W., mieszka w bloku przy ul. (...). Naprzeciwko, na tym samym podwórku przy ul. (...) znajduje się blok mieszkalny, w którym przez pewien czas zamieszkiwała E. N. (1) i jej partner – P. D.. Obwiniona od wielu lat jest skonfliktowana z E. N. (1) i P. D.. K. Ś. (2) i jej mąż parkowali swoje samochody obok siebie w pobliżu bloku nr 6, twierdząc iż mają do tego prawo. Odmiennego zdania była E. N. (1) i jej konkubent, którzy dążyli do tego, by Ś. przestali parkować należące do nich pojazdy na spornym terenie. Z ich ustaleń wynikało bowiem, iż na spornej działce powinien znajdować się teren zieleni.

Z tego powodu ze zgłoszenia E. N. (2) i P. D. toczyły się dwa postępowania w sprawie niszczenia zieleni przez K. Ś. (2), tj. o czyn z art. 144§1 kw, które prowadzone były w 2014 i 2016r. (...) i(...). Nadto w maju 2016r. było prowadzone postępowanie w sprawie uszkodzenia samochodu marki S. (...) należącego do E. N. (1) i P. D., gdzie jako domniemanego sprawcę pokrzywdzeni wskazali K. Ś. (2). W sprawie tej, z uwagi na niewykrycie sprawcy, odmówiono wszczęcia postępowania.

Do kolejnego incydentu doszło w dniu 11 lipca 2016r. Tego dnia E. N. (1) i P. D. na części spornego terenu, na którym akurat nie było jednego z samochodów Ś., wykonali prace ziemne. Przekopali działkę, posiali trawę a następnie całość, łącznie z drugim samochodem, ogrodzili palikami. Kiedy Ś. wrócili do domu, zobaczyli że nie mogą zaparkować. S. Ś. wyjął wówczas kolki i wjechał tam swoim pojazdem. E. N. (1) i P. D. wezwali wówczas policję. W czasie oczekiwania na ich przyjazd P. D. uniemożliwił S. Ś. odjechanie z miejsca zdarzenia, zagradzając przejazd swoim ciałem. Ostatecznie S. Ś. ruszył i P. D. znalazł się na masce samochodu. W związku z tym zajęciem przeciwko S. Ś. toczyło się postępowanie o czyn z art. 157§2 kk – spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała P. D., zakończone uniewinnieniem oskarżonego (sprawa V K 144/16) oraz o czyn z art. 98 kw – również zakończone jego uniewinnieniem (sprawa V W 177/16). Jednocześnie prowadzono postępowanie w sprawie uszkodzenia samochodu S. Ś. poprzez wygięcie maski pojazdu, zderzaka i wycieraczki przez P. D., które zakończyło się wydaniem postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania.

W marcu 2018r. E. N. (1) i P. D. przeprowadzili się do kupionego wcześniej mieszkania, znajdującego się w boku mieszkalnym na ul. (...). W kwietniu 2018r. zauważyli, że w pobliżu ich bloku spaceruje K. Ś. (2). Zaobserwowali następnie, że zdarzało się to codziennie. Kobieta chodziła wokół bloku chodnikiem o różnych porach, w różnych warunkach pogodowych. Często siadała na ławkach znajdujących się w pobliżu boiska O.. Obserwowała grających w piłkę, wśród których był również syn E. N. (1). Zachowanie kobiety nie podobało się E. N. (1) i P. D., gdyż uważali, że nie przychodzi w to miejsce przypadkowo, tylko by ich śledzić i niepokoić. Obserwowali jej zachowanie z mieszkania, robili jej zdjęcia. Zdarzało się, że wychodząc z mieszkania napotykali K. Ś. (2) chodzącą pod blokiem.

W dniu 18 kwietnia 2018r. E. N. (1) zadzwoniła do Komendy Powiatowej Policji w W. informując, iż K. Ś. (2) chodzi po parkingu pod jej blokiem i zagląda do jej samochodu. Wskazała, że obawia się jej zachowania, ponieważ kobieta była już wcześniej zamieszana w sprawę uszkodzenia tego samochodu. Przybyli na miejsce policjanci nikogo nie zastali. Po raz kolejny w tej samej sprawie E. N. (1) zadzwoniła na policję w dniu 26 kwietnia 2018r. Zgłaszająca podała, że K. Ś. (2) chodząc pod blokiem, zagląda do jej samochodu i coś filmuje. E. N. (1) wskazała, że trwa to od dłuższego czasu, przez co czuje się nękana i niepokojona.

W dniu 27 kwietnia 2018r. K. Ś. (2) złożyła w Komendzie Powiatowej Policji w W. zawiadomienie z treści którego wynikało, że w dniu 26 kwietnia 2018r. P. D. zaczepił ją na ul. (...) i wyzwał ją słowami wulgarnymi. Świadkiem tego zajścia miał być przypadkowy przechodzień - Z. C. (1). W wyniku zawiadomienia złożonego przez K. Ś. (2) zostało wszczęte śledztwo w sprawie uporczywego nękania K. Ś. (2) przez P. D. w latach 2016-2018, tj. o przestępstwo z art. 190a§1 kk (akta Prokuratury Rejonowej wK. (...)). Jednocześnie przeprowadzono czynności wyjaśniające w KPP W. w sprawie podejrzenia naruszenia przez sierż. szt. P. Z. Etyki Zawodowej Policjanta. Postanowieniem z dnia 28 września 2018r. śledztwo prowadzone w sprawie (...) zostało umorzone, zaś czynności wyjaśniające nie pozwoliły zebrać materiału na potwierdzenie popełnienia przez sierż. szt. P. D. przewinienia dyscyplinarnego w dniu 26 kwietnia 2018r.

W odpowiedzi na zawiadomienie złożone przez K. Ś. (2), dzień później tj. w dniu 28 kwietnia 2018r. do Komendy w W. zgłosiła się E. N. (1), która złożyła zawiadomienie, z treści którego wynikało, że jest złośliwie niepokojona przez K. Ś. (2). Postępowanie prowadzone w kierunku art. 190a§1 kk zakończyło się wydaniem w dniu 31 lipca 2018r. postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia, z uwagi na stwierdzenie braku znamion czynu zabronionego. Postępowanie to przeprowadzono dalej w kierunku czynu z art. 107 kw.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia obwinionej K. Ś. k. 93v-94, 95-95v, zeznania świadków: P. D. k. 94v-95, R. R. k. 95v-96, 37, P. R. k. 96-96v, 44, Z. C. (1) k. 124v, 31-32, E. N. (1) k. 124v-125v, 14-15, W. N. k. 125v-126 i dokumenty w postaci odpisu postanowienia k. 18-19, informacji z KPP w W., k. 20, odpisów wyroków k. 78-82, 83,84-86, akta sprawy VK 123/18, akta sprawy Prokuratury Rejonowej w K. (...), płytę k. 129.

Obwiniona K. Ś. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Podała, że istotnie przychodziła na spacer w pobliże miejsca zamieszkania E. N. (1) i P. D., jednakże robiła to wyłącznie w celach rekreacyjnych. Chodziła nie tylko wokół bloku, ale również w pobliżu budynku gimnazjum i O.. Były to codzienne spacer, które odbywały między

godz. 21 i 22. K. Ś. (2) wskazała, że miała prawo spacerować w tej okolicy, gdyż są tam przeznaczone do tego chodniki oraz ławeczki, na które można usiąść. Teren ten jest oddalony od jej miejsca zamieszkania zaledwie o 300 m, zatem nie jest to znaczna odległość. Jest on dobrze oświetlony. Przyznała, że spacerowały się również w czasie deszczu gdyż jej, jako alergikowi, lepiej się chodzi w takich warunkach pogodowych. Obwiniona potwierdziła, że w czasie spacerów korzystała z telefonu, zdarzało się bowiem, że w tym czasie dzwoniła do niej córka. Wówczas przysiadła na ławce i z nią rozmawiała. Zaprzeczyła, jakoby obserwowała pokrzywdzonych, czy ich syna. Potwierdziła, że robiła zdjęcia P. D.. Zaznaczyła jednak, iż miało to miejsce dwukrotnie – raz, gdy spotkała go na chodniku i on wcześniej zaczął ją fotografować oraz kiedy szedł z psem w miejscu, gdzie wisiała tabliczka „zabrania się chodzenia z psem”. Zaprzeczyła jednocześnie, jakoby miała robić zdjęcia w nocy, stwierdzając, że takie zachowanie nie miałyby żadnego sensu. K. Ś. (2) zaprzeczyła również, jakoby wchodziła do bloku, w którym mieszkali pokrzywdzeni, żeby sprawdzać listy lokatorów, wskazując iż takich list obecnie już nie ma, zaś klatki schodowe są zamknięte. Obwiniona podała nadto, że w czasie spacerów nie patrzy w okna mieszkania oskarżycieli posiłkowych, gdyż kiedy idzie ma przed sobą cały rząd okien. Potwierdziła, że zdarzało się iż chowała się za transformatorem, ale tylko dlatego, by E. N. (1) i jej partner nie zauważyli jej z balkonu. Obwiniona wskazała również, że nigdy nie groziła E. N. (1) i P. D., wręcz przeciwnie to P. D. miał ją zaczepiać i wyzywać słowami wulgarnymi.

K. Ś. (2) potwierdziła, że między nią i oskarżycielami posiłkowymi istnieje wieloletni konflikt, który powstał w czasie, gdy jeszcze byli sąsiadami. Jej zdaniem E. N. (1) wykorzystuje fakt, że ma konkubenta w policji, dlatego w każdym czasie może dzwonić z prośbą o interwencje.

Niewątpliwie obwiniona K. Ś. (2) jest skonfliktowana z E. N. (1) i jej konkubentem P. D.. Konflikt ten jest długoletni i obfituje we wzajemne oskarżanie się przez obie strony o zachowania sprzeczne z prawem, czego efektem były liczne interwencje policji oraz postępowania wszczynane z inicjatywy obu stron. Okoliczności te znajdują potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach obwinionej (wyjaśnienia k. 93v-94, 95-95v), jak i zeznaniach pokrzywdzonych (zeznania P. D. k. 94v-95, E. N. (1) k. 124v-125v, 14-15), a także w zgromadzonych w sprawie dokumentach (informacje z KPP w W., k. 20, odpisy wyroków k. 78-82, 83,84-86, akta sprawy VK 123/18, akta sprawy Prokuratury Rejonowej w K. (...)) (...). Nie ma również żadnych wątpliwości, iż K. Ś. (2) istotnie bardzo często spacerowała w rejonie bloku nr (...) na ul. (...), w którym po przeprowadzce zamieszkali E. N. (1) i P. D.. Okoliczność tę potwierdzili oskarżyciele posiłkowi, ich sąsiedzi R. R. (zeznania k. 95v-96, 37) i P. R. (zeznania k. 96-96v, 44), a także matka pokrzywdzonej –W. N. (zeznania k. 125v-126). Sama obwiniona również temu nie zaprzeczyła, przyznając iż codziennie przychodziła w ten rejon na spacer. W ocenie Sądu nie ma jednak przesłanek by stwierdzić, iż K. Ś. (2) tym zachowaniem wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 107 kw.

Szczególnym przedmiotem ochrony art. 107 kw jest spokój psychiczny, czy też równowaga psychiczna człowieka, co na gruncie komentowanego przepisu wiąże się z nieodczuwaniem przykrości, zdenerwowania, rozdrażnienia itp., wolnością od celowych zachowań innych ludzi wywołujących takie uczucia. Zachowanie sprawcy polega na niepokojeniu innej osoby co obejmuje swoim zakresem różnego rodzaju zachowania sprawcy, które służą zakłóceniu spokoju psychicznego (równowagi psychicznej) człowieka przez wywołanie u niego uczucia przykrości, zdenerwowania, rozdrażnienia itp. Najczęściej w grę będzie tu wchodziło działanie, polegające np. na wykonywaniu tzw. głuchych telefonów, pukaniu do drzwi i uciekaniu, przekazywaniu ustnie lub pisemnie irytujących informacji. Niepokojenie innej osoby może również przybrać postać zaniechania (np. nieściszenie głośnej muzyki w czasie ciszy nocnej)

Stronie podmiotowej tego wykroczenia nadano dwuelementową postać. Po pierwsze, zachowanie się sprawcy musi być podjęte "w celu dokuczenia innej osobie", co wiąże się z towarzyszącymi sprawcy przeżyciami psychicznymi o charakterze intelektualnym i wolicjonalnym. Dane zachowanie się sprawcy będzie bowiem podjęte w celu dokuczenia innej osobie, gdy sprawca wyobraża sobie sytuację, w której osoba ta odczuwa przykrość, zdenerwowanie, rozdrażnienie, a więc ma miejsce zakłócenie jej spokoju psychicznego (równowagi psychicznej), oraz przeżywa dążenie do osiągnięcia takiej sytuacji i po to niepokoi, aby ową sytuację urzeczywistnić. Jednocześnie niepokojenie innej osoby, musi być złośliwe, co charakteryzuje intencje towarzyszące zachowaniu się sprawcy. O jego realizacji można mówić wówczas, gdy sprawca niepokoi inną osobę, z chęci sprawienia przykrości czy też zrobienia na złość. Złośliwe

niepokojenie stanowi wyraz określonego stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, który to stosunek można określić mianem nieżyczliwości lub niechęci. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019.

Podstawowym zarzutem E. N. (1) i P. D. kierowanym pod adresem obwinionej jest to, że chodziła w pobliżu bloku, w którym aktualnie mieszkają. To miało wzbudzać w nich poczucie dyskomfortu, zaniepokojenia. Zauważyć jednak należy, że K. Ś. (2) spacerowała w miejscu publicznym, dostępnym bez żadnych ograniczeń dla wszystkich mieszkańców W., a nie tylko dla mieszkańców bloku nr(...) czy też bloków sąsiednich znajdujących się na ul. (...). Nie ma zatem żadnych powodów, by musiała się komukolwiek tłumaczyć z faktu przebywania w tym miejscu, jak i również z częstotliwości swoich przechadzek. Z tych samych powodów miała prawo siadać na okolicznych ławeczkach, korzystać w tym miejscu ze swego telefonu, czy też patrzeć na grę młodzieży na O.. Twierdzenia oskarżycieli posiłkowych, iż przebywała w tym miejscu tylko dlatego, by obserwować syna E. N. (1), jest wyłącznie ich subiektywną interpretacją. Chłopiec nie był w żaden sposób zaczepiany przez K. Ś. (2), nadto nie przebywał w tym miejscu sam, a przecież nikt inny nie skarżył się na zachowanie obwinionej.

E. N. (1) i P. D. wskazywali również, że K. Ś. (2) spacerując obserwowała ich balkon i mieszkanie, fotografowała je oraz ich samych, gdy wychodzili na spacer, co zakłócało ich spokój. Jest to jednak zarzut chybiony, skoro pokrzywdzeni robili dokładnie to samo. Przedstawili przecież szereg zdjęć wykonanych ze swojego mieszkania, na których widać obwinioną spacerującą o różnych porach dnia, a która nie robiła niczego, co mogłoby budzić jakiegokolwiek zastrzeżenia. Nadto na dostarczonym przez pokrzywdzonych nagraniu istotnie widać, że K. Ś. (2) zrobiła kilka zdjęć P. D. (czemu obwiniona nie zaprzeczyła), jednakże w tym samym czasie on sam ją również nagrywał. Nie ma żadnego dowodu potwierdzającego relację obwinionej, z której wynikało że w dniu 26 kwietnia 2018r. P. D. zaczepił ją i wyzywał słowami wulgarnymi, bowiem wskazany przez nią świadek Z. C. (2) nie słyszał treści rozmowy przeprowadzonej między nimi (zeznania Z. C. k. 124v,31-32). Niewątpliwie jednak P. D. nie unikał takich spotkań i nie obawiał się konfrontacji z obwinioną, co wyraźnie widać na przedstawionym przez niego nagraniu. Przeczy to zatem jego twierdzeniom, jakoby bał się prowokacji ze strony K. Ś. (2) (zeznania P. D. k. 95).

E. N. (1) i P. D. twierdzili nadto, że K. Ś. (2) podczas przechadzek obserwowała parking i ich samochód, który wcześniej został porysowany. Obawiając się zachowania obwinionej, mieli w nocy pilnować pojazdu (zeznania P. D. k. 95). Zauważyć jednak należy, że do uszkodzenia pojazdu doszło dwa lata wcześniej i choć jako sprawcę wskazywali K. Ś. (2), postępowanie w tej sprawie umorzono z uwagi na niewykrycie sprawcy. Nagranie z zabezpieczonego monitoringu nie pozwoliło na jego identyfikację. Od tego zdarzenia nigdy później pojazd oskarżycieli posiłkowych nie został uszkodzony, choć E. N. (1) i P. D. nadal mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie Ś.. Za irracjonalne zatem należałoby uznać zachowanie obwinionej, która miałaby się zainteresować tym samochodem dopiero po ich wyprowadzce na ulicę (...).

W ocenie Sądu E. N. (1) i P. D. nadinterpretują zachowanie obwinionej, oceniając je przez pryzmat istniejącego między nimi wieloletniego konfliktu. Zauważyć należy, że ich sąsiedzi również zwrócili uwagę na obwinioną, na to że często spacerowała w okolicy, w której mieszkają. Jednak wzbudziła ona w nich pewne zainteresowanie dopiero po tym, gdy E. N. (1) i P. D. podzielili się z nimi opowieściami na temat ich konfliktu z obwinioną. Jednocześnie obecność K. Ś. (2) na ul. (...) nie przeszkadzała pozostałym mieszkańcom osiedla i nie zakłócała ich spokoju (zeznania R. R. k. 95v-96, 37). Ograniczenie obwinionej do poruszania się w publicznej przestrzeni byłoby poważnym naruszeniem jej praw i przesłanką ku temu nie może być jedynie ta okoliczność, że jej obecność denerwuje oskarżycieli posiłkowych. K. Ś. (2) w żaden inny sposób nie niepokoiła E. N. (1) i P. D.. Nie szukała okazji do rozmów z nimi, nie nachodziła ich w domu, nie dzwoniła do nich, nie wysyłała niepokojących wiadomości. Nie ma więc żadnego powodu by zakładać, że jej zachowanie miało na celu wyłącznie dokuczenie oskarżycielom posiłkowym lub zrobienie im na złość.

Konsekwencją powyższych ustaleń i wniosków było uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do treści art. 119§2 pkt 1 kpw.